Nr. 11 i 12. Kraków, za listopad i grudzień 1912 r. Rok XV.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

organ Galicyjskiego Tow. farmaceutycznego „Unitas" w Krakowie

nagrodzona dyplomem honorowym na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w roku 1900 i dyplomem uznania na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w roku 1907.

Nasz adres od 1 sierpnia b. r. — Unsere Adresse ab 1. August — Notre adresse du Août — Our adress from the 1 of August: Kraków, skrytka pocztowa 152.

Pinosol

(Oryginalna praca z laboratoryum fabryki G. Hell & Co.).

Już od najnowszych czasów używano smołowca drzewnego, jako cennego środka leczniczego, szczególnie w dermatoterapii i dlatego środek ten przyjął się w przeróżnych lekospisach. Z powodu znanych, niezbyt przyjemnych jego właściwości, szczególnie z powodu specyficznego zapachu i barwy, nie zjednał sobie wielu zwolenników i przez niewielu lekarzy był ordynowany. Słowem jego właściwości nie zgadzały się w zupełności z wymaganiami, jakie dziś stawia *Pharmacia elegans.*

Jednak jego nieprzyjemne w użyciu właściwości nie były niczem związane z leczniczemi właściwościami smołowca. I rzeczywiście zdołano wyodrębnić w stanie czystym te antyseptyczne części smołowca, którym on zawdzięcza swą wartość terapeutyczną.

Otrzymano tak pewną ilość chemicznych indywiduów, o charakterze fenolu, z pośród których kreozot ma tam znaczenie pierwszorzędne. Jednak silnie działające fenole smołowca wyodrębnione, nie mogą go w zupełności zastąpić, a zachodzi tu podobny stosunek jak morfiny do opium. Jest tu jednak pewna różnica, gdyż przy opium nawet drugorzędne składniki są lepiej zbadane, aniżeli pierwszorzędne składniki smołowca.

Substancye barwikowe, jako połączenia kolloidalne wpływają nietylko na ciemną barwę i konsystencyę smołowca, ale także osłabiają w znacznej mierze działanie jego składników leczniczo czynnych, gdyż zamykają pory skóry i przeszkadzają w głębszem wniknięciu smołowca, pominąwszy już to, że zabarwiają skórę na pewien przeciąg czasu brunatno.

Przytem substancye silnie pachnące oraz zawartość dość silnych wolnych kwasów, jak kwasu ostowego i mrówkowego drażnią także skórę, co może mieć także niepożądane następstwa. Chodziło by więc o uzyskanie smołowca o pełnem jego działaniu z pominięciem składników ujemnie działających.

Ten nowy preparat powinienby usunąć co szkodliwe lub zbyteczne, a zachować tak jakościowo jak i ilościowo wszelkie składniki działające.

Oczyszczanie smołowca, już od dawna stosowane nie osiągnęło właściwego celu. Dopiero rektyfikacya pod zmniejszonem znacznie ciśnieniem, po poprzedniem już zwykłem oczyszczeniu pozwoliła uzyskać prawdziwy preparat, t. zw. *Pinosol.*

Jest to płyn gęsty, żółtawo-brunatny o miłym empireumatycznym zapachu i o łagodnym, korzennym nieco gorzkawym smaku.

Po wtarciu „pinosolu" w skórę, pozostaje przyjemne uczucie ciepła.

Skóra pozostaje bezbarwna, a pinosol daje się łatwo wymyć roztworem sody. Podobnie roztwór sody usuwa wszelkie ślady pinosolu na bieliźnie.

Specyficznie jest pinosol nieco cięższy od wody, nie miesza się z wodą, ale tworzy z płynami wodnistymi o słabej alkalicznej reakcyi, o ile nie są zbyt przesycone solami, trwałą białą emulsyę.

Pinosol rozpuszcza się zupełnie w eterze, chloroformie, benzolu i petrolu a również i w kwasie siarkowym i octowym.

Miesza się także z tłustymi i eterycznymi olejami, ze zwierzęcym i roślinnym tłuszczem, z wazeliną i lanoliną, a po stopieniu z woskiem daje wyborną masę.

Liczba kwasowa preparatu waha się między 50—52, a liczba zmydlenia 5—7.

Liczba kwasowa jest spowodowana obecnością nierozpuszczalnych w wodzie wolnych kwasów żywicznych. Wykłócony z gorącą wodą pinosol reaguje neutralnie.

Godną napomknięcia jest i ta okoliczność, że pinosol jest dobrym rozpuszczalnikiem i jodu i siarki, wchodzi także w połączenia z mydłami. W tym ostatnim wypadku powstaje substancya podobna jak petrosapol, naphtalan, w formie trudno topliwej maści.

Starania o stworzenie mydeł, któreby zastąpiły obecne mydła smołowe przyniosły rezultat jak najlepszy, a będą sporządzone z 5% i 10% zawartością pinosolu, a także w połączeniach z siarką, boraxem i innymi środkami leczniczymi.

5% płynne mydło pinosolowe okazało się wybornym kosmetykiem na ręce i twarz, gdyż wygładza skórę.

Z tego, co powyżej powiedziano widzimy, że pinosol odpowiada w zupełności właściwemu preparatowi smołowemu, przyczem nie brak mu i tych własności, jakich domaga się Pharmacia elegans.

Anthrasol sporządzony ze smołowca węgla kamiennego, ma z powodu zawartości naftaliny całkiem odrębne właściwości, jak pinosol. Pinosolu można też użyć do receptury, gdyż magistraliter może być przepisywany w miejsce Oleum Fagi i Oleum Rusci.

(*Pharm. Post* 1912 Nr. 93.)

KRONIKA NAUKOWA.

Środki nasenne i ich działanie. Prof. Frankel co do środków nasennych jest tego zdania, że choć niezbędne jest określone prawo budowy i określone zgrupowanie cząsteczek środka, ażeby ten ostatni posiadał działanie nasenne, jednak powinny jeszcze istnieć dwa czynniki, które razem z wyżej wymienionymi mogą uwarunkowywać nasenne działanie danego środka. Środek nasenny powinien bezwzględnie dosięgać nerwowych ośrodków, a zależnie od swej budowy chemicznej oddziaływać narkotyzująco na te ośrodki. Autor rozróżnia trzy wielkie grupy środków nasennych: zawierające haloidy, alkile i środki zawierające grupę karbonilową.

Typowym przedstawicielem pierwszej grupy jest chlorek metanu.

Działanie tego związku zwiększa się w miarę zwiększenia atomów chloru w cząsteczce. Najsłabszym z tych związków jest monochlormetan, następnie methanum bichloratum, trichloratum (chloroform) i w końcu czterochlorek węgla, który tylko dlatego nie stosuje się dla celów narkotycznych, że posiada bardzo niepożądane działanie uboczne.

Do drugiej grupy należą środki, zawierające alkilowy rodnik, szczególniej etyl. Działanie środków tych uzależnia się długością łańcucha węglowego i od ilości i ułożenia etylowych grup. Ogólnie biorąc, długość rozgałęziającego się łańcucha atomów węgla wywiera sprzyjające działanie. Można tutaj zastosować prawo Traube'go, który dowodzi, iż za wyjątkiem alkoholu amylowego, każdy następujący alkohol rzędu homologicznego, działa trzy razy silniej, niż poprzedzający go członek tego rzędu.

Szczególniej silnie działającą jest grupa etylowa.

$$\left.\begin{matrix} C_2H_5 \\ C_2H_5 \end{matrix}\right\rangle C =$$

Jeszcze silniejsze działanie posiada grupa z trzema rozgałęzieniami.

$$\left.\begin{matrix} C_2H_5 \\ C_2H_5 \\ C_2H_5 \end{matrix}\right\rangle C -$$

Z pierwszą grupą związane są dwa wielkie rzędy środków nasennych, mianowicie: rząd sulfonalu i rząd weronalu.

Bezpośrednie połączenie etylowej grupy z amidogrupą nie daje środka nasennego. Ten ostatni zjawia się li tylko wtedy, kiedy łącznikiem jest węgiel. Substancye takie winny prócz tego zawierać niezwiązaną amidogrupę.

Nie bacząc na to, że wyżej przytoczone warunki dają cenne wskazówki do przyrządzania nasennych środków, jednak pod tym względem nie można ustalić ogólnych praw.

Autor przytacza kilka przykładów. W sulfonalu metylowe i etylowe grupy uwarunkowują nasenne działanie tylko wtedy, gdy związane są sześcio atomową siarką. Jeżeli w grupie weronalu pochodne tegoż zawierają tylko jedną

etylową grupę, to efektu nasennego nie otrzymuje się. Działanie nasenne zjawia się tylko w połączeniach z dwoma etylowymi grupami. Silniejsze jeszcze działanie posiadają pochodne z rozgałęzioną propylową grupą; lecz gdy łańcuch jest zamknięty, to otrzymuje się związek, urecid di-etylmalonalowego kwasu, nie posiadający nasennego działania.

Charakterystyczną grupą dla trzeciej grupy nasennych środków jest karbonilowa (grupa) — CO. Do grupy tej należą takie substancye jak aldehydy, ketony, amidy kwasów, laktony. Zaliczają tutaj przeważnie słabe nasenne środki, jak n. p. paraldehyd, acetophenon, amid kwasu cynamylowego i kumaryna. W końcu autor zwraca uwagę, że istnieją związki, które nie bacząc na to, że w zupełności odpowiadają wyżej wymienionym wymaganiom, jednak wcale nie posiadają właściwości nasennych. (*Farmacya* 1912, Nr. 21).

Pozbawianie wody do picia szkodliwych zarazków zapomocą chloru. W tym celu stosuje się chlor per se, lub też w postaci wapniowych i sodowych soli kwasu chlorowego ($HClO_3$). Ilość chloru, potrzebnego do celu powyższego, uzależnia się od własności fizycznych danej wody, jako też i od długości czasu działania chloru. Przeważnie ilość ta waha się od 0·5 do 10 miligramów na jeden litr wody, długość zaś czasu działania — od kwadransa do 6 godzin.

Usuwanie nadmiaru chloru po dokonanej operacyi odbywa się drogą odstawania w ciągu pewnego czasu, kiedy zachodzi reakcya utleniania organicznych substancyi, znajdujących się w danej wodzie, drogą przepuszczania wody przez żelazne opiłki, lub też w końcu drogą zobojętniania solami kwasu siarkowego.

Woda przeźroczysta, zawierająca niewielką ilość substancyi organicznych, nie wymaga specyalnej uprzedniej manipulacyi, lecz za to w tym wypadku niezbędne jest bezpośrednie zobojętnienie chloru. Wodę mętną, zawierającą duże ilości organicznych substancyi po działaniu chlorem należy jeszcze przefiltrować. Dodawanie do wody chloru może odbywać się po przefiltrowaniu takowej — i wtedy zaoszczędza się ilość chloru, ale za to woda nim ma być użytkowana powinna się odstać w zapasowych rezerwoarach, w których chlor zobojętnia się, lub też chlor dodaje się uprzednio przed filtrowaniem jednocześnie z solami związującemi (chlor), lub też po dodaniu soli i wtedy zaoszczędza się pewną ilość soli, lecz woda pod względem smaku jest o wiele gorsza.

Racyonalna dezynfekcya wody do picia chlorem, zabijając zupełnie zarazki, prawie zupełnie nie zmienia własności takowej i dlatego też taka dezynfekcya w chwili obecnej bezwątpienia przedstawia najtańszy i pod względem technicznym najwygodniejszy sposób oczyszczania wody.

Propaesin. (Zob. Wiestnik 9 r. XXVI. **A. Rosenkrantz.**)

Już od dawna odczuwano potrzebę nieszkodliwego i nietrującego środka miejscowo-znieczulającego, który dałby się zastosować na zewnątrz i wewnątrz. W swoim czasie zwrócił na siebie uwagę orthoform (eter metylowy kwasu amido-oksybenzolowego), następnie ulepszony i nazwany ortoform-neu (eter metylowy kwasu met-amidoparaoksybenzolowego). Jednakże oba te preparaty wkrótce zarzucono wobec niepożądanego ubocznego ich działania,

występującego w postaci martwicy, wyprysków i innych powikłań w miejscu zastosowania. Wzamian orthoformu pojawiła się anestezyna (anaesthesin) Ritsert'a (eter etylowy kwasu para-amidobenzolowego), witany gorąco przez specyalną prasę lekarską, jako nieszkodliwy i nietrujący środek miejscowo-znieczulający. Jednak liczne doświadczenia dowiodły, że nie posiada ona dostatecznej siły działania. Ta okoliczność zachęciła Drów M. Stürmer'a i R. Lüders'a (Hamburg) do poszukiwań nowego preparatu, analogicznego z anestezyną, lecz przewyższającego tę pod względem siły działania. Po szeregu badań chemicznych i farmakologicznych praca ich uwieńczona została powodzeniem. Nowowynaleziony preparat nazwali oni propezyną. Jest to eter propylowy kwasu p-amidobenzolowego. Wyrabia fabryka „Franz Fritsche & Co" w Hamburgu.

Formuła chemiczna:

$NH_2(1)$ $\quad$ NH_2

C_6H_4- $\quad$ = 

$COOC_2H_7(4)$ $\quad$ $COOC_3H_7$

Propezyna jest to biały proszek krystaliczny, pulchny o neutralnej reakcyi, prawie bez zapachu i smaku (cokolwiek gorzkawy); w wodzie rozpuszcza się bardzo słabo, łatwo zaś w alkoholu, eterze i innych rozpuszczalnikach organicznych (w niegrzanej oliwie do 7%); punkt topliwości = = 73—74° C. Przy dłuższem gotowaniu z alkaliami ulega zmydleniu; w związku z kwasami mineralnymi i octowym tworzy dobrze krystalizujące się sole, które jednakże szybko rozpadają się na części składowe.

Fizyologiczne działanie propezyny polega głównie na miejscowem znieczulaniu i łagodzeniu bólu. Przy bezpośredniem zetknięciu z zakończeniami nerwów propezyna sprawia dłuższą utratę czucia i wrażliwości na ból. Znieczulenie następuje zwykle po upływie ½—1½ minuty. Na tkanki w stanie zapalnym i opuchnięte propezyna działa, zmniejszając ich natężenie. Na rany i wrzody wywiera ona wpływ odkażający. Przy wewnętrznem użyciu służy jako środek zmniejszający ból i usuwający wymioty podczas chorób żołądkowo-kiszkowych. Ubocznych objawów dotąd nie zauważono. Przebieg gojenia się ran wrzodów nie bywa powstrzymany wskutek użycia propezyny. Na nerki nie wywiera ona szkodliwego wpływu, co stwierdzono przez systematyczne analizy moczu. Objawów zatrucia nie spostrzegano nawet przy użyciu na wewnątrz znacznych dawek. Terapeutyczna dawka do wewnętrznego użycia wynosi 0,5—1,0 pro dosi i około 2—3,0 pro die.

W handlu propezyna znajduje się w postaci proszku, maści (15%), kolodyumu (propaesin-colloid) i tabletek. Propaesin-colloid, przeznaczony specyalnie do przyrządzania roczczynów wodnych, płukań i t. d., składa się z 20% propaesini, ½% gelatini, ½% amyli tritici i 78% glycerini. Pastylki do powolnego rozpuszczania w ustach zawierają po 0,012 propezyny.

Propezyna bywa stosowana w postaci zasypywań, maści, wdmuchiwań, roczczynów olejowych, emulsyi, pastylek, pałeczek kanałowych i t. d. Naj-

lepszy skutek daje się zauważyć przy użyciu proszku in substantia; ma zastosowanie w laryngologii, rynologii, dermatologii, w chorobach wewnętrznych, zewnętrznych: wszelkie rodzaje anginy, laryngitis chronica, vitium cordis, rak i wrzód, chroniczny katar żołądka i kiszek, powikłania w krtani i żołądku u chorych gruźliczych, pruritus cutanea, *stomatitis ulcerosa* i *mercurialis* i t. d.

Wreszcie szerokie zastosowanie ma w dentystyce.

(Kron. dentystyczna, 1912, Nr. 11.)

Praktyczne postępowanie przy wizytacyach aptek.

Laboratoryum powinno być wyposażone w ognisko do gotowania. Do tego celu może nawet służyć piec murowany, ale wygodniej jest mieć spirytusowy przyrząd do gotowania, a w większych miastach piecyk gazowy.

Wielki, a kosztowny *aparat destylacyjny* jest zbyteczny. Jednak wymagany jest przyrząd, któryby mógł być użyty do następujących czynności:

1) Przedewszystkiem do dostarczania wody destylowanej, 2) do przepisowego przyrządzania aromatycznych wód destylowanych. 3) Wreszcie można też użyć kociołka z wodą, przy zastosowaniu odpowiednich pierścieni, jako wielkiej kąpieli wodnej do sporządzania ekstraktów i t. d.

Suszarkę można ogrzewać, albo osobnemi palnikami, albo też przy pomocy ciepłych gazów odprowadzanych z pieca.

Przy prasach należy zwrócić uwagę, by nie były zanieczyszczone rdzą, lub co gorsza grynszpanem.

Sita należy chronić, by nie ulegały zaprószeniu.

Dla *aparatów sterylizacyjnych* nie ma przepisanego specyalnego systemu. Ze względów praktycznych wskazany jest przyrząd sterylizujący w gorącej parze.

Do sterylizacyi w gorącem powietrzu można także użyć suszarki.

Pokój do proszkowania powinien być suchy i szczelnie oddzielony od pozostałych ubikacyi. Używanie tego pokoju na sypialnię dla laborantów jest niedozwolone.

Ze *stanu reagencyi*, ze sposobu przechowywania przyrządów, niezbędnych do celów analistycznych, ma wizytujący wywnioskować, czy aptekarz stosuje się do § 4. rozporządzenia opiewającego: Przed użyciem należy skrzętnie zbadać środek leczniczy na tożsamość i na czystość, stosownie do wymagań farmakopei.

W *materyalniach* przechowane środki I. i II. tablicy nie muszą być w naczyniach z korkami w kształcie krzyża i z podaniem dawek maksymalnych, jeżeli służą tylko do napełniania naczyń aptecznych.

Gdyby zaś niektóre środki I. i II. tablicy dla braku miejsca stały w materyalni, a były używane do receptury, to muszą być w przepisowych naczyniach z podaniem dawek maksymalnych.

Na strychu mają być szuflady i naczynia przechowujące surowce II. tablicy, opatrzone w napis czerwony na białem tle, a najlepiej, gdy są razem zgrupowane. Następujące surowce należy chronić przed światłem: Flor. Croci, Flor. Koso, Flor. Rosae, Glandulae Lupuli, Rad. Filicis maris.

Dla niektórych surowców wymaga się ze względu na ich lotne zawartości szczelnie zamykanych naczyń.

Odnośnie do *piwnicy* aptecznej wymaganem jest już policyjnie, ze względu na niebezpieczeństwo pożaru, by składała się z dwóch części, rozdzielonych szczelnie żelaznemi drzwiami.

Pierwsza część, nazwijmy ją piwnicą przechodnią, ma być przeznaczona na substancye wodniste, czy w ogóle trudno zapalne, a dopiero dalsza piwnica na inne substancye łatwo palne, dlatego lepiej jest, gdy nie ma zupełnie okien.

Najlepiej o ile jest to możliwe oświetlać piwnicę elektrycznie.

W niektórych aptekach są osobne piwnice na wody mineralne.

Stosując się do przepisów o przechowywaniu fosforu, należałoby go trzymać w naczyniu o podwójnych ścianach i w osobno zamykanej niszy w murze piwnicznym.

Pokój inspekcyjny powinien być suchy, dobrze opalany z odpowiednim dostępem światła i powietrza. Przechowywanie kartonaży, czy w ogóle leków w pokojach inspekcyjnych jest niedozwolone. Należy także zbadać, gdzie i w jaki sposób śpi laborant.

Przy *przeglądzie zapasów towaru*, należy zwrócić uwagę, czy stosownie do wymagań farmakopei są co roku odnawiane; Aether pro narcosi, Chloroformium pro narcosi, Empl. Cantharidarum, Flores Tiliae, Folia Belladonae, Digitalis, Hyoscyami, Melissae, Menthae pip., Stramonii, Fungus Secalis, Glandulae Lupuli, Herba Conii, Sabinae, Radix Belladonae Filicis maris, Semen Colchici, Lini

A przeciwnie Cortex Frangulae, ma być dopiero wówczas do użytku wzięty, gdy co najmniej do roku leżała kora na składzie.

Flores Koso i Fungus Secalis nie należy trzymać w stanie sproszkowanym, a dopiero w razie potrzeby świeżo proszek sporządzać. Dlatego nawet naczynia w tym kierunku sygnowane nie są dozwolone.

Również nie należy trzymać na składzie towaru tego samego, a rozmaitej jakości. Może to mieć miejsce jedynie wtedy, gdy zachodzi potrzeba dla celów technicznych, czy weterynaryjnych. Ale wówczas musi to być wyraźnie na sygnaturze uwidocznione. (Pro usu veterinario, pro usu technico).

Przy *pobieraniu próbek* mają być uwzględnione surowce, przetwory farmaceutyczne i preparaty chemiczne.

Wreszcie mają jeszcze wizytujący zbadać ekspedycyę lekarstw, wglądnąć w wykaz personalu tak kwalifikowanego jak i niekwalifikowanego oraz przepatrzeć pożądaną w aptece literaturę.

Jeżeli teraz rzucimy okiem na całą treść referatu Dra Mossler'a, to musimy wyrazić zadowolenie, że powyższa instrukcya praktycznego postępowania przy wizytacyach aptek, nie wyszła jako już obowiązująca, tylko jako

zupełnie prywatne pouczenie. Droga taka, a nie inna została zapewne dlatego obrana, by w ten sposób wykazać, jak ta innowacya zostanie przyjęta, ewentualnie, które miejsca instrukcyi w praktycznem zastosowaniu nie przyjmą się.

Publikacya ta ma tę dobrą stronę, że obecnie już aptekarze wiedzą, w jakim kierunku należy się przygotować, by wizytacya wypadła bez zarzutu.

Rzeczą zaś aptekarzy będzie, niewłaściwe wymagania instrukcyi przy pomocy czasopism fachowych wyświetlić, by w ten sposób przy późniejszem wydaniu już urzędowej instrukcyi, wszystko to zostało uwzględnione.

Zresztą każdy aptekarz już przy najbliższych wizytacyach będzie mógł swobodnie uwagi swoje zgłaszać do protokołu wizytacyjnego.

Obowiązkiem zaś delegata gremium czynnego przy wizytacyi będzie nietylko bronić swoich kolegów przed szykanami wizytujących, ale także fizykowi wyłuszczać jego błędne żądania, które praktycznie nie mogą być zaspokojone.

Kiedy ukazały się pierwsze wiadomości o instrukcyi Dra Mossler'a, zaczęto skarżyć się, że rząd jest zwykle głuchy na wszelkie żądania aptekarzy, a nie znużony przy stawianiu coraz to większych wymagań.

Zaś obojętnie patrzy, jak się rozprzestrzeniają krzykliwie reklamowane tak zwane dietetyczne, kosmetyczne i inne środki na wszelkie choroby, podczas gdy aptekarz, jakby jakiś złoczyńca, musi być policyjnie strzeżony i stać ciągle pod kuratelą.

Jak z jednej strony nie można skargom aptekarzy odmówić słuszności, tak też trzeba przyznać, że Dr. Mossler jako urzędnik sanitarny, a przytem fachowiec, miał tylko na oku postęp, dalsze doskonalenie się aptek, by je utrzymać na stanowisku wyższem, godnem farmacyi XX. wieku.

Zapewne, że nikt nie jest nieomylny i niektóre instrukcye Dra Mossler'a, możnaby skorygować, a nawet i zmienić.

Najbliższe wizytacye zaświadczą o tem najlepiej, a dopiero instrukcya zmieniona i poprawiona na podstawie praktycznych wskazówek, zastosuje się nietylko do wymagań farmakopei i prawnych przepisów, ale i dla aptekarzy nie będzie zapewno powodem wielu utrudnień i nowych ciężarów.

(*Pharm. Post.* 1912 Nr. 78, 79, 80, 83).

Sprawy zawodu aptekarskiego w ciągu 1911 roku.

(Ciąg dalszy.)

Niemcy. Towarzystwo handlowe aptekarzy niemieckich, posiadające siedzibę główną w Berlinie, a filie w Kolonii, Dreznie i Monachium, otworzyło jeszcze filie w Wrocławiu i Hamburgu. Obrót Towarzystwa tego wzrasta stale. To samo można powiedzieć i o Towarzystwie kredytowem aptekarzy niemieckich, z siedzibą w Gdańsku, które w ciągu pierwszych 9 miesięcy roku ub. osiągnęło obrót 68 milionów wobec 54 milionów marek, osiągniętych w tym samym okresie czasu w roku poprzednim.

W roku ubiegłym ogłoszono statystykę, dotyczącą personalu aptecznego w r. 1909. Aptek w Niemczech było wówczas 6.139 wobec 5.161 aptek, naliczonych w r. 1895; z cyfry tej 31% pracowało bez personalu pomocniczego, podczas gdy w r. 1895 w tem samem położeniu znajdowało się 26·5% aptek. To pogorszenie sytuacyi przypisać należy nowym koncesyom, które pogorszyły stan materyalny aptek, podczas gdy taksa nie podwyższona, rekompesaty pod tym względem nie udzieliła.

W Prusach przelano zarząd lekarski z Ministeryum oświaty na Ministeryum spraw wewnętrznych; zmiana ta weszła w życie 1 kwietnia r. b. Ministeryum oświaty podlegają nadal sprawy wykształcenia farmaceutów.

Mocą rozporządzenia ministeryalnego nie farmaceuta kupować może aptekę tylko pod warunkiem sprzedaży tejże aprobowanemu aptekarzowi najpóźniej w ciąggu 18 mięsięcy; przez te 18 miesięcy naturalnie winien nią zarządzać skończony farmaceuta.

Inne rozporządzenie ministeryalne dotyczy alkoholu metylowego; nawet zewnętrznych leków, otrzymanych przy pomocy alkoholu metylowego, lub zapomocą przetworów, zawierających alkohol metylowy, nie wolno sprzedawać ani w aptekach ani poza aptekami.

Na skutek reklamacyi zarządu niemieckiego związku aptekarzy, minister zalecił, aby pilnie był przestrzegany paragraf, omawiający konieczność zaopatrywania się w aptekach państwa niemieckiego — tych aptek szpitalnych, w których niema aprobowanego farmaceuty.

Ministerynm uznało też, że żona może pomagać samotnie pracującemu w aptece aptekarzowi w sprzedaży odręcznej.

Aptek w Prusach było w r. 1910 — 3 511, podczas gdy w roku 1909 było ich 3.453; na cyfrę tę składa się 792 aptek uprzywilejowanych, 2.719 aptek koncesyonowanych. Oprócz tego było 175 filii aptecznych, 228 miejsc ekspedycyjnych i 304 aptek domowych. Pracowało w aptekach 3.575 pomocników i 1.057 uczniów aptekarskich.

Bawarska kasa emerytalno-zapomogowa posiada 357 członków i rozporządza kapitałem 242.620 marek.

W Wirtembergii było w roku sprawozdawczym 305 aptek, z czego 197 aptek posiadało prawa realne, 82 apteki posiadały prawa osobiste, 21 aptek filialnych. Wirtemberska kasa emerytalno-zapomogowa liczy 89 członków i posiada kapitał 58.628 marek.

W Badenii wydano rozporządzenie, mocą którego weterynarze mają prawo ekspedyowania lekarstw tylko w przypadkach nagłych.

Ministeryum heskie orzekło, że matura szkoły realnej siedmioklasowej, upoważnia do wstąpienia na wydział farmaceutyczny.

Norwegia. Z dniem 1 stycznia r. ub. weszło w życie prawo dotyczące opodatkowania aptek od obrotu; sumy w ten sposób zdobyte mają być zużyte na zapomogę dla aptek, położonych w rzadko zaludnionych stronach, na zapomogę dla niezdolnych do pracy aptekarzy i wdów i sierot po aptekarzach. Dodatek ten określono w następujący sposób: pierwsze 10.000 koron obrotu nie płacą podatku, od pozostałości odciąga się 25% na leki, których sprzedaż pozwoloną jest wszędzie, a następnie pierwsze 5.000 koron płacą 1%, drugie 2% i t. d.; ponad 35.000 koron płaci się 8% podatku tego.

Portugalia. Ogłoszono nowy regulamin studyów farmaceutycznych dla 3 wyższych szkół farmaceutycznych w Lizbonie, Coimbra i Porto. Są one wyższe, niż w Niemczech. Studya farmaceutyczne w Niemczech stoją na granicy pomiędzy Anglią, Austryą, Rosyą a Turcyą, w których studya te stoją niżej, niż w Niemczech, a pozostałymi krajami Europy, które stawiają wyższe od Niemiec pod tym względem wymagania.

Rosya. Instrukcya Ministeryum spraw wewnętrznych, skierowana do gubernatorów, unormowała ilość pracowników aptecznych i czas ich zajęć w aptekach nor-

malnych. W miastach z ludnością co najmniej 200.000, liczba uczniów w każdej aptece nie może przekraczać 5, w aptekach posiadających 10.000 recept rocznie, pracować może tylko 1 uczeń. Liczba godzin pracy dla pomocników i uczniów nie może przekraczać miesięcznie 220.

Zjazd farmaceutów w Moskwie wypowiedział się za upaństwowieniem kasy emerytalnej, ewentualnie za połączeniem jej z państwowemi kasami oszczędnościowemi.

W Finlandyi było 213 aptek i 81 filij aptecznych. Oprócz właścicieli i zarządzających pracowało w aptekach 396 pomocników i 240 uczniów. Przywóz alkoholu absolutnego został wzbroniony. Wolno go sprowadzać tylko aptekarzom i uczonym do celów naukowych.

Serbia. We wrześniu r. ub. odbyło się w Belgradzie nadzwyczajne zebranie serbskiego związku aptekarzy, protestujące przeciw zamierzonemu przez rząd upaństwowieniu aptek.

Stany Zjednoczone Ameryki północnej. *American Pharmaceutical Society* wybrało komisyę w celu porozumienia się z związkami innych krajów o jednolitą nomenklaturę farmaceutyczną.

Międzynarodowy kongres chemii stosowanej, jaki w roku bieżącym odbędzie się w Washingtonie i Nowym Yorku, posiadać będzie specyalną sekcyę chemiczno-farmaceutyczną.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej było w roku ubiegłym 45.908 aptek, czyli liczba ich w ciągu ostatnich dwu lat wzrosła o 1.574.

Szwajcarya. Wykształcenie farmaceutów uległo zmianie. Po uzyskaniu matury winien adept farmacyi przez 2 semestry studyować nauki przyrodnicze, poczem zdaje egzamin i na 3 półrocze wstępuje na praktykę do apteki; następuje egzamin pomocnikowski, poczem ponownie studyuje się przez 3 półrocza (chemia farmaceutyczna, chemiczna toksykologia, farmaceutyczna botanika, farmakognozya, analiza środków spożywczych i hygiena, bakteryologia, analiza moczu, badania farmakognostyczno-mikroskopowe, prace w laboratoryum farmaceutycznem i analiza farmaceutyczna).

Szwecya. W grudniu r. ub. obchodziła *Farmaceutisca Förening* 50-letni jubileusz. Wprowadzenie koncesyi osobistych usunęło, co prawda, handel aptekami, a zamiast tego rozwinął się handel dzierżawami aptek. I dziś rolę decydującą nie odgrywa uzdolnienie poszczególnych farmaceutów, lecz — pieniądz. Czwarta część wszystkich koncesyi osobistych jest wydzierżawioną.

Węgry. Związek aptekarzy węgierskich prosił Ministeryum o ścisłe odgraniczenie praw składów aptecznych hurtownych i detalicznych.

Niebawem ukaże się nowe rozporządzenie, dotyczące wykształcenia farmaceutów. Dopuszczeni będą do studyów farmaceutycznych tylko maturzyści; praktyka uczniowska trwa 2 lata; następuje 3-letnia praktyka pomocnikowska, z czego 2 lata odbyć można przed lub po 4 semestralnych studyach. Po dalszem 4-semestralnem studyum otrzymać można stopień doktora farmacyi.

Włochy. Parlamentowi przedłożono nowe prawo apteczne, oparte na systemie koncesyi osobistych. Dla każdej apteki niezbędną jest 5.000 ludności, dla miast większych 4.000. O ile okaże się konieczność zamknięcia pewnej ilości aptek, aby dojść do normy, wówczas sąsiedzi obowiązani są odkupić od danej apteki urządzenie aptek i towar, i wypłacić jej pewną indemnizacyę.

Uchwalono podatek od specyfików; część dochodu, stąd czerpanego, obróconych ma być na zabezpieczenie aptekarzom starości.

(*Wiadom. farm.* 1912, Nr. 25 i 27).

„Polskie słownictwo chemiczne i łacińskie słownictwo farmakopealne".

Na powyższy temat odbył się odczyt w krakowskiem kole farmaceutów U. U. J. wygłoszony przez sł. farm. kol. Borkowskiego.

Prelegent starał się dowieść, że na obecną formę naszego słownictwa chemicznego wpłynęły głównie 4 czynniki.

1) Rozwój metod badawczych chemii.

2) Budowa związku chemicznego, która w nazwie musi być oddaną.

3) Wzgląd na czystość języka.

4) Zwięzłość nazwy.

Wszystkie te czynniki odegrały wybitną rolę w urabianiu naszego słownictwa, począwszy od Śniadeckiego, poprzez prace Waltera, Czyrniańskiego, skończywszy na Radziszewskim. Autor odczytu podał, jakie są prawidła tworzenia nazw dla pewnych typowych związków chemicznych, stosownie do postanowień krakowskiej Akademii Umiejętności z roku 1901.

W drugiej części omawiał prelegent słownictwo łacińskie, przyczem zwrócił uwagę na postać dawnego słownictwa, o charakterze raczej symbolicznym, aniżeli naukowym.

Obecnie w tekście farmakopei mamy nazwy oddające skład chemiczny danego związku, przyczem autor wykazał na przykładach, że każdy typ związku chemicznego ma właściwe sobie zakończenie, które na odwrót wyrabia pojęcie o agregacie atomów w drobinie.

Na koniec wykazał prelegent korzyści, jakie płyną z dokładnej znajomości słownictwa łacińskiego.

Opracowanie referatu było rzeczywiście bardzo sumienne, to też koledzy referenta, którym czas pozwolił skorzystać z odczytu, przyjęli tę piękną pracę z prawdziwem uznaniem.

W ten sposób rozpoczęło krakowskie Koło farmaceutów tegoroczną pracę, zdążającą do jak najlepszego wyzyskania krótkiego czasu studyów, któremu to okresowi życia, dzisiejszy farmaceuta zawdzięcza, nieraz wyłącznie, wszelką zdobycz na polu nauki z zakresu farmacyi. *J. H.*

Wskazówki dla receptaryusza.

Przy użyciu środków leczniczych z fabryki Bayer& Co. nie należy łączyć:

Aguriny ze środkami reagującymi kwaśno lub zasadowo (soki owocowe, roztwory gumy), ponieważ wytrącają theobrominę.

Alipiny z solami srebra. Gdyby zaś zaszła konieczność takiego połączenia, to należy użyć w tym wypadku azotanu alypiny, który nie wydziela srebra. Należy posługiwać się tylko świeżym roztworem.

Przy *Aristolu* unika się ogrzewania ponad 40^0, bo występuje rozkład.

Aspiryny nie należy łączyć z alkaliami. albo ich węglanami, gdyż wydzielają się sole kwasu octowego i salicylowego.

Citaryny nie rozpuszcza się w ciepłej, tylko w zimnej wodzie, gdyżby nastąpił rozkład.

Europhen z kwasami, tlenkami metali, z alkaliami i ich węglanami tworzy jodki metali oraz wydziela wolny jod.

Hedonal z alkaliami i ich węglanami rozkłada się na amoniak, węglany i methylpropylkarbinol.

Helmitol nigdy w ciepłej a zawsze w zimnej wodzie należy rozpuszczać.

Heroina pod wpływem kwasu garbnikowego, alkalii i ich weglanów rozkłada się.

Jothion łączony z maściami, zawierającemi wodę (Resorbin, Mitin, Vasenol, Unguentum leniens i t. d.) wśród częściowego rozkładu wydziela się.

Mesotan łączony z wodą, albo ciałami zawierającemi wodę (n. p. spirytus) rozkłada się na kwas salicylowy, formaldehyd i alkohol metylowy.

Protargol z solami ciężkich metali rozkłada się przyczem powstaje osad. Należy używać zawsze świeżego i przy pomocy zimnej wody sporządzonego roztworu.

Przy *Sajodynie* należy unikać dostępu światła, gdyż występuje żółte zabarwienie.

Salophen z alkaliami ulega rozkładowi.

Somatozę należy przechowywać z dala od wonnych ciał, gdyż łatwo przechodzi ich wonią.

Przy *Tannigenie* unika się ciepłych płynów, alkalii i soli żelaza. W ciepłym płynie skupia się, a pod wpływem alkalii i soli żelaza ulega rozkładowi.

O *Theocinum Natrioaceticum* można to samo powiedzieć co i o agurynie, a dodać jeszcze należy, że przy zmieszaniu z cukrem rozpływa się.

Veronal należy rozpuszczać w ciepłym a nie zimnym płynie.

(*Ph. Post* 1912—70).

Z praktyki farmaceutycznej.

Otrzymywanie ekstraktów płynnych przez prasowanie. L. Kroeber. Podane przez L. Kroebera (Monachium) próby przygotowywania wyciągów nową metodą, pod ciśnieniem, w zwykłych prasach lub też aparatach Bruhnsa, co zresztą nie zmienia postaci rzeczy, polegają na traktowaniu produktu małem i ilościami ekstrahującego płynu (podwójną lub potrójną w stosunku do samego produktu) i kilkakrotnem odciskaniu cieczy od suchej pozostałości.

Rezultaty otrzymane są b. różne. Należałoby z nich wnosić, że wynik ekstrakcyi zależy, po pierwsze od samego materyału podlegającego ekstrakcyi a powtóre jak twierdzi autor, w znacznej mierze od równomierności w wyciskaniu ekstraktu prasami, oraz sposobu jego odpływania. W każdym jednak razie, pomimo dodatnich wyników w niektórych wypadkach, ogół doświadczeń w tym kierunku mówi na niekorzyść nowej metody, bez względu na sposób jej stosowania. To samo można powiedzieć z czysto teoretycznego punktu widzenia, a mianowicie na zasadzie teoryi równowagi chemicznej w roztworach, która nie pozwala przypuszczać, iżby metoda perkolacyjna mogła ustępować nowej, gdzie bardzo mało uczyniono, aby zapobiedz stracie materyału wskutek adsorpcyi. Jedną dobrą stroną nowej metody jest jej prostota, lecz ze szkodą wydajności ekstraktu.

(Pharm. Prax. 1910. 2. 1911. 12).

Z KASY DLA CHORYCH.

Sprawozdanie kasy dla chorych za październik 1912.

Z dniem 31 października liczy Kasa członków zwyczajnych	. . . .	126
„ „ „ „ „ nadzwyczajnych	. . . . .	68
	Razem	193

Ubyli członkowie zwyczajni: Mr. Tadeusz Bogdany, Kraków; Mr. Józef Silberstein, Kraków; Mr. Azriel Kertman, Kraków; Mr. Stanisław Cholewa, Kraków; Mr. Teodor Gerzabek, Kraków; Mr. Franciszek Herod Krynica, Mr. Edward Gomoliński, Rymanów; Ass. Władysław Trojan, Kraków; Ass. Kazimierz Pomiankowski; Asp. Zenon Cichoń, Żabno; Asp. Józef Kokoszka, Zator.

Przybyli członkowie zwyczajni: Mr. Karol Macura, Kraków; Mr. Kazimierz Bartoszyński, Kraków; Mr. Henryk Dawid, Kraków; Mr. Stanisław Cholewa, Stary Sącz; Mr. Tadeusz Bogdany, Kraków; Mr. Stanisław Skowroński, Myślenice; Mr. Julian Mirkiewicz, Dąbrowa; Asp. Józef Muniak, Sędziszów; Asp. Stanisław Jaworowski, Jabłonów; Asp. Stanisław Rozwadowski, Kraków; Asp. Józef Piechura, Żabno; Asp. Maryan Przeworski, Kraków-Zwierzyniec; Asp. Mieczysław Berger, Zator.

Przybyli członkowie nadzwycz: Mr. Dymitr Kulczycki, apt. Sędziszów; Mr. Antoni Kotlarczuk, apt. Jabłonów; Mr. Tadeusz Skowroński, apt. Myślenice.

D o c h ó d:

Wkładki członków zwyczajnych:	224	K 33	h
„ „ nadzwyczajnych	112	„ 17	„
Razem . . .	336	K 50	h

R o z c h ó d:

Mr. Władysław Paderewski, Kraków, za 8 dni k. I.	28	K 80	h
Mr. Stanisław Wawrowski, Kraków, za 15 dni k. II.	45	„ —	„
Czeki	4	„ —	„
Rachmistrz	50	„ —	„
Marki	7	„ 55	„
Razem . . .	135	K 35	h

Chorzy: Mr. Stanisław Wawrowski, Kraków; Mr. Władysław Paderewski, Kraków; Mr. Mikołaj Liśkiewicz, Kraków.

Mr. Adam Lindner,
rachmistrz.

Mr. Hugo Muthsam,
prezes.

KRONIKA BIEŻĄCA.

Od Redakcyi. Niniejszy zeszyt zaznaczyliśmy jako 11 i 12, by wyrównać cofniętą dawnym zwyczajem datę, a w ten sposób uniknąć nieporozumień i licznych reklamacyi.

Doniesienie. Doniesiono nam łaskawie, iż jest wieś licząca 9 tysięcy mieszkańców, mająca kopalnię węgla, w której jest zatrudnionych 430 robotników. Lekarz na miejscu. Okolica bardzo bogata, wieś największa po Żabiem w Galicyi. Magistrom farmacyi, reflektującym na koncesyę na prowincyi, redakcya może udzielić bliższych wyjaśnień.

Podania o koncesye na nowe apteki wnieśli: Mr. Michał Wincenty Krokowski, zajęty w aptece p. Norberta Habera w Stryju, na nową aptekę w Stryju przy ul. Lwowskiej; Mr. Gerson Gizelt, dzierżawca apteki w Bursztynowie, na nową aptekę w Zagórzu, w powiecie sanockim; Mr. Dawid Arnold Kreppel, zajęty w aptece pod „Barankiem" we Lwowie, na nową aptekę w Drohobyczu przy ul. Podwale, oraz na nową aptekę we Lwowie przy ul. Leona Sapiehy, Nowy Świat, ul. Głębokiej, 29 listopada, Kochanowskiego i Ossolińskich; Mr. Samson Klahr, dzierżawca apteki w Skałacie, na nową aptekę w Zamarstynowie wzdłuż ul. Lwowskiej; Mr. Alfred Wilhelm Fleischmann, posiadacz koncesyonowanej apteki w Starym Sączu wniósł podanie o pozwolenie utrzymywania w Żegestowie sezonowej apteki publicznej w Starym Sączu; Mr. Münczeles ze Lwowa na nową aptekę w Kamionce Strumiłowej, przy ul. Radziechowskiej począwszy od wejścia tej ulicy do Rynku lub też w samym Rynku; Mr. Jan Kazimierz Haszczyc, aptekarz z Grębowa, na nową aptekę w Jarosławiu przy ul. Pełkińskiej; Mr. Józef Antoni Pelc, dzierżawca apteki w Dobczycach na nową aptekę w Krakowie przy ul. 1) Czarnowiejskiej od wału kolejowego w kierunku Kawiorów, 2) Starowiślnej od nowego mostu po ul. Miodową, 4) św. Gertrudy, 4) Kolejowej, 5) Rakowickiej, 6) Topolowej, 7) Pawiej, 8) Bożego Ciała, 9) Garbarska, 10) Łobzowskiej, 11) Garncarskiej, 12) Dunajewskiego, 13) Krupniczej, 14) przy Nowym placu.

Pozwolenie. Mr. Józef Polisiuk otrzymał pozwolenie na prowadzenie zakupionej przez niego apteki w Kozowie.

Samodzielnie prowadzi Mr. E. Karpiński odziedziczoną po ojcu aptekę w Rzeszowie, którą dotychczas kierował Mr. Oberländer.

Zarząd aptek objęli: Mr. Nowicki apteki Mr. Braunsteina w Zniesieniu; Mr. Izydor Klinger apteki Weinbera w Podwołoczyskach; Mr. Henryk Rozenbaum apteki W. Ehrlicha w Krakowie.

Nowe dzierżawy. Mr. Stanisław Chomiński wydzierżawił aptekę Mr. Wł. Figlera w Tarnowie; Mr. J. Kromirski aptekę w Campolongo w Gorycyi-Gradysce.

Odmowa koncesyi. C. k. Namiestnictwo odmówiło koncesyi Mr. Ignacemu Bergerowi, podającemu się o Żywiec.

Magisteryum w terminie jesiennym złożyli: Na Uniwersytecie Jagiellońskim kol. Jan Erychleb i Stanisław Niemec.

Na Uniwersytecie we Lwowie kol. Palek, Zwilling i panna Libling.

Ślub. Dnia 9 listopada odbył się w Krakowie w kościele św. Floryana ślub Mr. Karola Macury z panną Józefą Pelczar.

† Zmarli: Mr. A. Amirowicz, właściciel apteki w Stanisławowie w 72 roku życia, Mr. Jasna Weinber, właściciel apteki w Podwołoszczyskach.

Dzierżawa. Mr. Schatz objął po Mr. Kraduskim dzierżawę apteki K. Baumanna w Winnikach pod Lwowem.

Z lwowskiego koła farmaceutów. Dn. 8 listopada odbyło się Walne Zebranie tamtejszego „Akademickiego Koła farmaceutów". W ciągu kilku ostatnich lat Koło lwowskie znacznie upadło, ale obecnie dokłada wszelkich starań, by jak najrychlej się dźwignąć i wznowić te tradycye, jakie były za czasów Mikolascha, Zawałkiewicza i niewielu innych. Nie będę wyłuszczał powodów, które osłabiły powagę „Koła", raczej przedstawię chwilę obecną.

Obecnie musi „Koło" dołożyć wielkich starań, by 20-letni jubileusz wypadł jak najświetniej. Dlatego wybrano powtórnie prezesem kol. M. Gatkiewicza, który już od dłuższego czasu robi przygotowania do niedalekiej uroczystości.

Poza urządzeniem jubileuszu ma nowy wydział cały szereg projektów n. p. reformę studyów, oddzielenie katedry farmakognozyi od farmakologii i sprawa najnowszych rozporządzeń ministeryalnych.

Opium tureckie podskoczyło z powodu wojny znacznie w cenie. Spodziewane jest dalsze zwiększanie cen.

Zapotrzebowanie ziół leczniczych w Niemczech. Berliński referent węgierskiego ministerstwa handlu donosi, że na berlińskim i hamburskim targu jest wielki popyt na następujące surowce roślinne: Flores Tiliae, Sambuci, Cyani, Rhoeados, Folia Belladonae, Herba Centauri, Malvae, Absinthi, Marubii, Menthae pip. i crispae Cardui Benedicti, Radic Calami, Valerianae i Fungus secalis cormiti. Za ten ostatni płaciły berlińskie firmy do zeszłego roku w Rosyi 1300 marek za cetnar metryczny.

Na dom własny. Krakowskie Koło Farmaceutów U. U. J. przesłało na ręce skarbnika Gal. Tow. Farm. „Unitas" kwotę 100 K, jako wkładkę członka założyciela „własnego domu".

Zamykanie aptek na Bałkanie. Z powodu powołania do służby zostały tamtejsze apteki pozbawione współpracowników. W Serbii wyszedł nakaz zamykania aptek, pozbawionych odpowiedzialnych kierowników. Podobne jest położenie aptek bułgarskich, n. p. ze Zofii powołano prawie wszystkich farmaceutów, tak że z dwudziestu kilku aptek tylko dwie jako tako funkcyonują.

Bułgarski olejek różany kosztuje obecnie przeciętnie 65 M. za uncyę (t. j. około 13 Pf. za kroplę). W roku 1893 kosztowała uncya jeszcze 14 M. Potem ceny olejku rosły, a jego produkcya była dla Bułgaryi ważnem źródłem wielkich dochodów. O ile wojna przeciągnie się do wiosny, będzie to ciężkiem kryzys dla fabrykantów wartościowych perfum, gdyż olejek różany jest jedynym z najniezbędniejszych ich składników.

Przygotowania sanitarne na wypadek wojny. W Tow. lekarskiem odbyło się poufne zebranie, zainicyonowane w kołach lekarzy przy współudziale zaproszonych osób ze sfer obywatelskich naszego miasta, celem narady nad środkami sanitarnymi, jakie na wypadek wojny byłyby potrzebne dla niesienia pomocy rannym.

Dyskusya toczyła się koło istniejącej już w kraju oficyalnej organizacyi pod nazwą „Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża mężczyzn i dam w Galicyi", będącego oddziałem austyackiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża.

Rezultatem narady był wybór komitetu, któremu powierzono zorganizowanie kursu samarytańskiego dla młodzieży, pragnącej brać udział w pomocy rannym na polu walki. Komitet ma dalej zastanowić się nad sprawą ulegalizowania osobnego towarzystwa, które gromadziłoby fundusze z datków i ofiar społeczeństwa na ten cel składanych,

W skład komitetu weszli pp. Doktorzy: prof. Bossowski, prof. Braun, prof. Bujwid, prof. Chlumsky, Gawlik, Janiszewski, prof. Kader, dyr. Krzyszkowski, Klęsk, Kwaśnicki, prof. Pareński, Piotrowski, prof. Piltz, docent Radliński, prof. Rutkowski, Rzegociński i radca dworu prof. Wicherkiewicz.

Redaktor odpowiedzialny: **Mr. Jan Henoch.**

Nakładem Gal. Tow. farm. «Unitas». — Drukarnia Związkowa w Krakowie (ul. Mikołajska L. 13) pod zarządem A. Szyjewskiego.

RZĄDOWNIE UPRAWNIONA

FABRYKA WÓD MINERALNYCH

sztucznych i specyalnych leczniczych

K. Rzący i Chmurskiego

W KRAKOWIE, UL. ŚW. GERTRUDY L. 4

zostająca pod kontrolą Komisyi przemysłowej Tow. lekarskiego krakowsk.

Większe zamówienia wykonuje się za gotówkę płatną w Krakowie po otrzymaniu przesyłki lub za zaliczką, mniejsze tylko za zaliczką.

CENNIK.

A. Wody mineralne sztuczne.

Woda (na wzór Giesshüblerskiej) **Alkaliczna czysta**	flaszka	1 *l*	40 h
	„	$^3/_4$ *l*	34 „
	„	$^1/_2$ *l*	28 „
	„	$^3/_8$ *l*	26 „
„ „ „ **Bilińskiej**	„	$^3/_4$ *l*	34 „
	„	$^3/_8$ *l*	26 „
„ „ „ **Vichy** (Grande-Grille, Celestins i Hopital . . .	„	1 *l*	80 „
	„	$^1/_2$ *l*	50 „
„ „ „ **Selterskiej**	„	$^3/_4$ *l*	34 „
„ „ „ **Kissingen-Rakoczy**	„	$^3/_4$ *l*	40 „
„ „ „ Homburg	„	1 *l*	80 „
	„	$^1/_2$ *l*	40 „
„ „ „ **Maryenbadzkiej** (Ferdinands- i Kreutzbrun . . .	„	$^3/_4$ *l*	40 „

B. Wody specyalne lecznicze.

Woda gazowa litowa	flaszka	350 cm	30 h
„ „ jodowa	„	$^1/_2$ *l*	30 „
„ „ z pyfosforanem żelazowym mocna	„	350 cm	40 „
„ „ „ „ słabsza	„	„	30 „
„ „ bromowa mocniejsza	„	$^1/_2$ *l*	50 „
„ „ „ słabsza	„	„	40 „
„ „ kwaśna słabsza i mocniejsza	„	„	32 „
„ „ hygieniczna sodowa	„	„	28 „

C. Normalne wody mineralne z przepisu Prof. Dra W. Jaworskiego.

Nr.	Woda lecznicza.	flaszka	h	Nr.	Woda lecznicza.	flaszka	h
I.	Normalna	$^3/_4$ *l*	40	XVII.	Arsenawa	$^1/_2$ *l*	50
II.	Alkaliczna słabsza . . .	„ *l*	34	XVIII.	Arseno-żelazista . . .	$^3/_4$ *l*	50
III.	„ mocna . . .	„ *l*	40	XIX.	Dyetetyczna	$^1/_2$ *l*	40
IV.	Słona słabsza	„ *l*	40	XX.	Kwaskowata	$^1/_2$ *l*	32
V.	„ mocniejeza . . .	„ *l*	44	XXI.	Stołowa normalna . .	$^3/_4$ *l*	34
VI.	Alkaliczno-słona	„ *l*	34	XXII.	Różowa słabsza . . .	„ *l*	44
VII.	Glauberska mocna . . .	„ *l*	44	XXIII.	Różowa mociejsza . .	„ *l*	60
VIII.	„ słabsza . . .	„ *l*	34	XXIV.	Ziemna słabsza . . .	„ *l*	46
IX.	Magnowa	„ *l*	44	XXV.	Ziemna mocniejsza .	„ *l*	60
X.	Wapniowa	„ *l*	44	XXVI.	Magnezowa różowa .	„ *l*	46
XI.	Litowa	„ *l*	50	XXVII.	Niesłona	$^1/_1$ *l*	88
XII.	Jodowa słabsza	$^3/_4$ *l*	50	XXVIII.	Radowa czysta . . .	$^3/_4$ *l*	1·—
XIII.	„ mocniejsza . . .	$^1/_2$ *l*	50	XXIX.	Radowa alkaliczna . .	$^3/_4$ *l*	1·—
XIV.	Bromowa słabsza	$^3/_4$ *l*	42	XXX.	Radowa glaubergska .	$^3/_4$ *l*	1·—
XV.	„ mocna	$^1/_2$ *l*	50	XXXI.	Radowa litowa . . .	$^3/_4$ *l*	1·—
XVI.	Żelazista	$^2/_4$ *l*	42				